

PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, poniedziałek 2 stycznia 1933 r.

Nr. 1

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Polityka zagraniczna Rzeszy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Francja a Niemcy. — Sytuacja międzynarodowa. Sytuacja polityczna w Anglii. — Mała Entente'a Sytuacja polityczna w Rumunii. Włochy a Jugosławia. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. — Daleki Wschód. — Różne.



SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY.

Der Tag 1.I zamieszcza artykuł „Aussenpolitische Bilanz”, w którym omawia zagraniczą politykę Niemiec w związku z zagadnieniami polityki światowej i podkreśla, że Polska, pomimo wewnętrznych trudności, zajęła wobec Niemiec i Gdańska stanowisko agresywne. Gdy w lutym Litwini starali się pozbyć Kłajpedę autonomii, Polska chciała tę chwilę wykorzystać i wbrew obowiązującym traktatom zaostriżyć stosunki polsko - gdańskie i polsko - niemieckie.

Berliner Tageblatt 1.I ogłasza artykuł posła polskiego w Berlinie, Alfreda Wysockiego p. t. „Zawarcie pokoju gospodarczego”, w którym autor zaznacza m. in., że konflikty gospodarcze pomiędzy sąsiadującymi krajami nie są rzadkiem zjawiskiem. Stosowanie przez poszkodowane elementy gospodarcze naturalnego ucisku było zazwyczaj tak silne, iż powodowało szybkie usunięcie czynników zakłócających. Istotnie tego rodzaju rozwój wypadków w stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami dotychczas się nie ujawnił. Min. Wysocki przy sposobności daje wyraz dążeniu strony polskiej do zniesienia anormalnych stosunków gospodarczych zaznaczając, że z jednej strony polsko-niemiecka wojna celna na wspólnej granicy długości 1300 kilometrów zakończyć się musi niekorzystnie dla obu stron, podobnie jak też i dla gospodarczego uzdrowienia innych krajów. Z drugiej zaś strony utrzymanie albo nawet zaostriżenie dotychczasowych wzajemnych zarządzeń gospodarczych na stałe przedstawiałoby ekonomiczną anomalję. W tym sensie b. polski minister spraw zagranicz-

nych Zaleski w lutym złożył znane oświadczenie, w którym w imieniu rządu polskiego wypowiedział się jako szczerzy zwolennik idei całkowitego zlikwidowania wojny celnej z Niemcami. W końcu artykułu poseł Wysocki daje wyraz nadziei, że w niedalekiej przyszłości musi nastąpić zmiana stosunków pomiędzy Polską a Niemcami na polu gospodarczym, pomimo wszystkich istniejących trudności.

Frankfurter Ztg. 1.I omawia niemiecką politykę zagraniczną i podkreśla z naciskiem, że Niemcy nie znajdują się jeszcze oczywiście u celu, do którego dążą. Jeszcze wiele trudów trzeba będzie ponieść, zanim zasada równouprawnienia zostanie zrealizowana, t. j. zanim nastąpi rzeczywiste rozbrojenie. Dziennik podkreśla, że co się tyczy dalszych zagadnień, wysuwających się na czoło polityki zagranicznej Niemiec, to wystarczy spojrzeć na powojenną mapę, aby się przekonać, iż takimi zagadnieniami są sprawy mniejszości niemieckiej, powstałe na skutek odłączenia od Niemiec dużych terytoriów. Szczególnie palącą jest sprawa Pomorza, gdyż ono oddziela Prusy Wschodnie od Rzeszy. Potem doniosłe znaczenie ma połączenie się z Austrią. Dziennik wskazuje również na sprawę południowego Tyrolu, którą np. narodowi socjaliści uważają za nieistniejącą, lecz takie stanowisko jest niemożliwe, i społeczeństwo odnosi się do tego nieufnie. Dziennik podnosi, że Niemcy są ośrodkiem siły, z którą muszą liczyć się ich sąsiedzi.

Vossische Ztg. 31.XII pisze z powodu wywiadu, ogłoszonego przez „Journal”, że podane w tym wywiadzie informacje z niemieckich kół rządowych wyjaśniają stanowisko niemieckie w sprawie rewizji traktatów oraz w sprawie bezpieczeństwa, które jest

możliwe dopiero po zmianie traktatów. Dziennik podnosi, że spółkó i umiarkowanie, z jakimi prasa francuska przyjęła życzenia niemieckie co do rewizji traktatów, pozwalają mieć nadzieję, że atmosfera obecnie już na tyle jest wyjaśniona, iż można nadal o tej sprawie dyskutować. W Polsce ta dyskusja znalazła nieprzychylny oddźwięk. Podobno poseł polski złożył protest przeciwko udziałowi w akcji propagandowej radja królewieckiego urzędowych osób, n. p. landrata z Kwidzyna. „Przy takim małostkowym ustosunkowaniu się niemożliwy jest jakikolwiek postęp w stosunkach polsko - niemieckich. Warszawa również powinna zrozumieć, że przez jawne wypowiedzenie się lepiej przysłużyłaby się pokojowi, niż gdyby sprawa nadal tliła się w ukryciu, aż pewnego dnia rzeczywistość granica zapłonie”.

Berliner Tageblatt 31.XII zamieszcza korespondencję z Paryża p. n. „Korridor Frage”, w której pisze, że w związku z niemieckimi przemówieniami w radio, ujawniła się żywa dyskusja nad problematem „korytarza” w prasie niemieckiej i publicystyce francuskiej; jest tam stawiane pytanie czy Niemcy mają zamiar w najbliższym czasie poruszyć tę sprawę. Dziennik cytuje informacje korespondenta „Journal'a” zebrane w kwestji „korytarza” w nieurzędowych kołach niemieckich.

Kreuz Ztg. 31.XII nawołuje do wznowienia propagandy przeciwpolskiej, gdyż, zdaniem dziennika, Niemcy niewystarczająco przeciwdziałają propagandzie polskiej.

Prasa niemiecka 31.XII zamieszcza liczne artykuły przeciwko polskiemu Pomorzu oraz ponownie napada na Polskę z okazji wywiadu, udzielonego przez niemieckie czynniki miarodajne przedstawicielowi paryskiego „Journal'u”.

Börsen Zeitung 31.XII w art. p. t. „Niemczyzna i kler” pisze, że episkopat polski, w szczególności kardynał Hlond i biskupi śląski i pomorski wrogo się odnoszą do Niemiec. Ponadto pismo wskazuje na to, że generał zakonu Jezuitów O. Ledóchowski, którego rodzina znana jest z ducha antysemitckiego, w całej pełni popiera w Rzymie kandydaturę kardynała Hlonda na stanowisko kierownika kongregacji „Propaganda Fide”.

Kölnische Ztg. 31.XII pisze p. t. „Los von Versailles!”, że w roku ubiegłym niemiecka polityka zagraniczna miała za cel zwolnienie narodu od więzów traktatu wersalskiego a w roku następnym cel jej również może być inny. Po uzyskaniu zwolnienia od płacenia odszkodowań wojennych oraz po uzyskaniu równouprawnienia Niemcy w roku następnym staną w obliczu mocarstw co do rozbrojenia, które Francja stara się wplątać w sprawę bezpieczeństwa. Niemcy więc z tem ostatniem będą musiały rozprawić się w nadchodzącym roku.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Journal des Débats 31.XII w koresp. z Warszawy w związku z podaną przez dzienniki zagraniczne informacją, jakoby rząd polski zdecydował wpłacić Stanom Zjednoczonym 1.I. 1933 r. całość transzy i procent od pożyczki 1925 r., zaznacza, na zasadzie wyjaśnień kół miarodajnych, że wypłata uskuteczniwana w tej dacie odnosi się tylko do pożyczki, otrzymanej w 1925 od banków prywatnych, nie zaś od rządu amerykańskiego. Wpłaty 1 stycznia, a również i poprzednie są zupełnie niezależne od kwestji długów wojennych, jako otrzymane z banków prywatnych.

Prawda 30.XII pisze w korespondencji z Warszawy o „spustoszeniach”, jakie czyni kryzys w przemyśle i rolnictwie polskiem i podaje cyfry, mające świadczyć o stałym pogarszaniu się sytuacji gospodarczej.

Prawda 30.XII w art. p. t. „W obcęgach polskiej okupacji” na pierwszej stronie pisze o pogorszeniu się sytuacji gospodarczej w Małopolsce Wschodniej, oraz na polskiej Białorusi. Białoruski i ukraiński chłop głodują. Doznaje on podwójnego ucisku: gospodarczego, ze strony obszarników i narodowego, ze strony władz administracyjnych. Szkoły ukraińskie i białoruskie ulegają stopniowej likwidacji. Przeciwno prasie stosowane są niezmiennie ostre represje. „Faszystowskie sądy” posługują się pretekstem rzekomego szpiegostwa, aby skazywać na śmierć lub na dożywotnie więzienie każdego Białorusina lub Ukraińca, biorącego udział w akcji rewolucyjnej lub niepodległościowej.

POLSKA A LITWA.

Berliner Tageblatt 31.XII zamieszcza korespondencję z Kowna, w której zaznacza, że w związku z artykułami d-ra Purickisa w kwestji Wilna szereg litewskich wybitnych polityków zajmuje się tą sprawą w świątecznych numerach dzienników. Korespondent twierdzi, iż pomimo tego, że polska propaganda nie odniosła rezultatu, to przecież zjednała sobie ona niektórych polityków litewskich. Naogół jednak należy uważać, że ci, którzy chcieli rewizji polityki litewskiej co do Wilna odnieśli wielkie niepowodzenie, ponieważ naród litewski bardzo silnie odrzucił pierwszy atak w tej sprawie, rozpoczęty przez Polskę za pomocą zręcznej i niewidocznej propagandy.

Lietuvos Žinios 31.XII, w notatce, informującej o samobójstwie ś. p. Stanisława Narutowicza podkreśla, że w zostawionym liście Narutowicz wyraża nadzieję, że „wkrótce stosunki polityczne między Litwą i Polską ulegną polepszeniu”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 1.I w art. Pertinax'a krytykuje w ostrych słowach mowę Herriot'a wygłoszoną w par-

lamencie 22. XII. Herriot ponosi — zdaniem dziennika — lwią część odpowiedzialności za omyłki popełnione ostatnimi czasy w polityce zagranicznej Francji, a to dlatego, że ustąpił na całej linii tak w kwestji

długów, jak i rozbrojenia. „Z chwilą, kiedy Francja zgodziła się wziąć udział w konferencji genewskiej, nie żądając przedtem od państw zwyciężonych wyrzeczenia się wszelkiej myśli o odwecie, stało się widoczne, że konferencja ta musi wyrodzić się w konferencję rewizji traktatów. Przyznanie państwom zwyciężonym równouprawnienia równa się udzieleniu im zgody na ich plany zaborcze”. Gdyby Herriot uznał w swoim czasie za właściwe naradzenie się z państwami sprzymierzonymi, nie byłoby doszło — zdaniem dziennika — do tych szkodliwych posunięć dyplomatycznych.

La République 31.XII w art. P. Dominique'a twierdzi, że dyktatura v. Schleicher'a wydaje się tylko pozornie podobną do dyktatury marsz. Piłsudskiego, Horthy'ego, Mussolini'ego i Mustafy Kemal'a. V. Schleicher ma znacznie trudniejsze zadanie, polegające nie tylko na rozwiązaniu problemu władzy, lecz również i problemu bezrobocia, czyli poprostu problemu żółdka, wobec którego Reichswehra jest bezsilna. Generał v. Schleicher — zdaniem dziennika — zamierza uciec się do środków zaradczych o charakterze międzynarodowym, lecz dlatego, ażeby można było je zastosować, trzeba znaleźć partnera zagranicą. Dalej dziennik zwraca uwagę na pewne cechy podobieństwa polityki wewnętrznej v. Schleicher'a i Paul - Boncour'a. Tak jeden, jak i drugi szukają zbliżenia ze związkami zawodowymi i starają się wzmocnić władzę w państwie. To uzgodnienie kierunków polityki wewnętrznej może — zdaniem dziennika — zgotować w 1933 r. szczęśliwe niespodzianki, bardzo pożądane dla Francji.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

The Times 30.XII w art. wst. daje roczny przegląd sytuacji politycznej ze specjalnem uwzględnieniem W. Brytanji — zarówno w sprawach polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. W dziedzinie polityki wewnętrznej rząd brytyjski zmierzał do zastosowania tej polityki do nowych warunków ekonomicznych. O ile chodzi o zagadnienia zagraniczne, to podstawą polityki brytyjskiej było osiągnięcie międzynarodowego porozumienia celem położenia kresu chaotycznym finansowym i politycznym stosunkom pomiędzy narodami, gdyż warunki te są nie tylko przeszkodą do finansowej odbudowy świata lecz i niebezpieczeństwem dla jego pokoju.

Daily Herald 31.XII podając przebieg wypadków politycznych w roku ubiegłym podkreśla, że rok 1932 przyniósł zrozumienie, że zmiany które należy przeprowadzić są zmianami radykalnymi. Jest rzeczą zupełnie bezowocną przypuszczać, iż można będzie wrócić do dawnego stanu rzeczy. Autor wskazuje, że zadaniem rządu brytyjskiego w 1933 r. będzie, o ile chodzi o sprawy wewnętrzne, całkowita reforma systemu przemysłowego i finansowego. W zakresie polityki zagranicznej powinien rząd dążyć do zniesienia barier, które hamują handel, winien zmierzać do osiągnięcia prawdziwego rozbrojenia i wzmocnienia międzynarodowej instytucji dla utrzymania pokoju

Są to zadania, które rząd powinien wypełnić śmiało i z wytrwałością. Gdyby tego nie uczynił, to powinien ustąpić miejsca ludziom, którzy to uczynią.

Prasa sowiecka 31.XII omawia w obszernych artykułach sytuację gospodarczą w krajach kapitalistycznych, podkreślając, że u progu Nowego Roku kryzys na Zachodzie osiągnął punkt kulminacyjny. Dzienniki malują zwłaszcza w czarnych barwach położenie mas włościańskich, wśród których szerzy się niesłychana nędza, nierejestrowana przez urzędy państwowe.

Prawda 30.XII pisze, że prasa burżuazyjna przemawia w tonie optymistycznym i usiłuje łudzić swych czytelników, że kryzys gospodarczy osiągnął punkt zwrotny i że świat zmierza ku poprawie. Do tego rodzaju konkluzji doszedł berliński Instytut dla badania koniunktur. Są to jednak złudzenia, za pomocą których świat kapitalistyczny pragnie wprowadzić w błąd masę pracującą. Kapitalizm stoi w przededniu zaostrzenia walk klasowych nowych wojen i rewolucyj. Okres względnej stabilizacji ustroju kapitalistycznego już nie powróci.

MAŁA ENTENTE'A. SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI. WŁOCHY A JUGOSŁAWJA.

Dreptatea 29.XII w art. wst. podkreśla znaczenie senackiej mowy premiera Maniu, poświęconej polityce zagranicznej i skierowanej przeciwko rewizjonizmowi. Dała ona odpawę tym, którzy rewizjonizm głoszą dla zamaskowania słabości u siebie w kraju albo dla podniecenia dążeń zaborczych u innych. Premier Maniu stwierdził, że układy pokojowe, które usiłuje się podważyć, odpowiadają rzeczywistości i konieczności historycznej, a obecny układ terytorjalny nie jest wynikiem kaprysu ale rozwoju historycznego, opartego na prawie międzynarodowym. Obecna Rumunja jest nie tylko wynikiem układów międzynarodowych, które są nienaruszalne, lecz także naturalnem następstwem prawa Rumunów, długo deptanego, następstwem samostanowienia narodu z własnej wolnej woli, przypieczętowanej krwią. Propaganda rewizjonistyczna, popierana wielkimi kapitałami, wyrządza szkodę Rumunji nie ma dość pieniędzy na jej zwalczanie. Ale jest kodeks moralności politycznej, przyjęty przez państwa podpisane na układach pokojowych, i tę sprawiedliwość przeciwstawi Rumunja zwolennikom rewizjonizmu.

Cuvantul 29.XII stwierdza, że ostatnie zebranie Małej Entente'y było szczególnie ważne, a objawem tego jest utworzenie jednolitego kierownictwa. Jest to pierwsze urzeczywistnienie federacji międzynarodowej.

La Tribuna 28.XII w art. wst. pisze, że Jugosłowianie nie są jednolitym narodem, lecz połączeniem, utworzonym przez masonerję francuską w celu utrudnienia położenia Włochom. Masonerja serbska pod wpływem francuskiej zwalcza Chorwatów i Słowenów jako katolików, co jeszcze bardziej podkreśla brak jednolitości Jugosławji.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 31.XII w art. wst., poświęconym pesymistycznym rozważaniom na temat wydarzeń roku ubiegłego, podkreśla, że jeśli chodzi o Litwę, to „z powodów znanych” nie może wypowiedzieć się szczegółowiej. Wszelako dziennik podkreśla, że rok ubiegły był rokiem katastrofalnym dla wsi litewskiej, której sytuacja jest poprostu bez wyjścia; nędza zaś wsi pociągnęła za sobą depresję w przemyśle i handlu i t. d. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to „aczkolwiek wygrano sprawę z Polską i Niemcami, to jednak przyjaciół nie zdobyto”.

Lietuvos Aidas 31.XII w art. wst. podkreśla, że społeczeństwo litewskie nie ma powodów do narzekań, gdyż sytuacja gospodarcza na Litwie jest — mimo pogorszenia — bez porównania lepsza, niż gdzieindziej. Dziennik roztacza przed czytelnikami wspólną perspektywę przyszłości Litwy.

Lietuvos Žinios 31.XII zaznacza, że nadzieje, łączone przez litewskie koła przemysłu drzewnego z możliwością zwiększenia w r. 1933 eksportu „papierówki” do Niemiec spełzły na niczem, a to wobec wprowadzenia przez Niemcy od nowego roku kontyngentu na przywóz drzewa.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 30.XII poświęcają liczne artykuły 10-cioleciu utworzenia Związku republik sowieckich. Dziennik twierdzi, że nadzieje, pokładane przez narody Z.S.R.R. w Związku sowieckim, spełniły się w całej rozciągłości. „Z.S.R.R. jest związkiem wolnych i równouprawnionych narodów ożywionych przekonaniem, że jedynie w ramach federacyjnej organizacji państwowej zrealizować mogą cele, jakie im przyswiecają”.

DALEKI WSCHÓD.

Le Temps 31.XII twierdzi, że rzeczywistą przyczyną kryzysu gospodarczego w Japonii jest brak rynków zbytu dla towarów i rąk roboczych. Temi rynkami zbytu mogą być jedynie Chiny i Mandżuria. Dlatego też konflikt mandżurski nie może być rozstrzygnięty za pomocą środków, jakie ma do swej dyspozycji Liga Narodów, lecz jedynie przez bezpośrednie pertraktacje pomiędzy obydwoma zainteresowanymi państwami. Japonia nie zgodzi się nigdy na zrezygnowanie ze swych zamiarów utrzymania i wzmocnienia

swejej sytuacji w Mandżurii i będzie wolała wystąpić raczej z Ligi Narodów. Ścisła łączność gospodarcza z Mandżurią stanowi oś polityki japońskiej. Ewolucja nastrojów społeczeństwa japońskiego w kierunku wzmocnienia władzy panującego domu jest znamienna i wobec anarchii chińskiej zapewnić może powodzenie zamierzeniom japońskim, jeżeli Japonia potrafi uniknąć konfliktu z państwami zachodu, zainteresowanymi na wschodzie i czuwającymi nad zasadą otwartych drzwi w Mandżurii i w Chinach.

La République 31.XII w art. E. Pfeiffer'a twierdzi, że Japonia bezwzględnie kpi sobie z Ligi Narodów i całej Europy, a liczy jedynie na swe własne siły. Jest ona zdecydowana nie ustępować z Mandżurii; rozumie to doskonale Rosja i chcąc uniknąć możliwości wojny, nie będzie się ona temu sprzeciwiała. Poza zatrzymaniem Mandżurii, Japonia dąży do hegemonii w Azji, co jest — zdaniem dziennika — celem przesadnym i niebezpiecznym dla samej Japonii, która upaja się swym powodzeniem i traci zmysł rzeczywistości.

Daily Herald 30.XII donosi, że japońskie koła wojskowe przygotowują nowe posunięcie, które, o ile będzie przeprowadzone, będzie oznaczało otwartą wojnę na Dalekim Wschodzie. Japończycy koncentrują wojska w południowej Mandżurii celem zajęcia prowincji Jehol. Kor. dypl. uważa, że ostatecznym celem tego posunięcia byłoby zajęcie Pekinu i ogłoszenie całych północnych Chin — jako „niezależnego” państwa.

RÓŻNE.

Völkischer Beobachter 31.XII zamieszcza na czele numeru wiadomość, że pewne przedsiębiorstwo osadnicze, prowadzone przez Polaków, otrzymywało fundusze od rządu pruskiego. Dziennik zaznacza, że jest to skandal, iż komisaryczny rząd pruski uważa za stosowne tłómaczyć kierownika tego przedsiębiorstwa, Salomona Dyka, który jest obywatelem polskim.

Rytas 27.XII zamieszcza artykuł p. n. „Polacy i Czesi”, w którym podkreśla, że Czesi nie lubią Polaków, a to z powodu odmiennej psychologii obu narodów, a w pierwszym rzędzie z powodu wyniosłości polskiej i militarystyki polskiej. Dziennik zaznacza m. inn., że podczas gdy żołnierz polski wydaje się być urodzonym do profesji wojskowej, to żołnierz czeski jest żywym uosobieniem pokojowości — ilustracją mów Benesa w Genewie.

